

Dzięki dobrym występom w zespole Romy, Stephan El Shaarawy został powołany do drużyny narodowej. Napastnik przybył do zespołu Giallorossich właśnie po to, aby uzyskać powołanie na nadchodzące Euro we Francji. Potwierdził to w wywiadzie dla *Vivoazzurro.it*.

Twoja droga w reprezentacji?

- Myślę, że noszenie barw narodowych jest marzeniem wszystkich piłkarzy. Z pewnością jest to wspaniałe uczucie, seniorska reprezentacja jest najważniejszym celem.

Tylko klasa gracza jest kluczem do sukcesu?

- Bardziej niż jakość, ważną rzeczą jest głowa, posiadanie głodu dostania się do reprezentacji i bycie zawsze skoncentrowanym na pracy. Można mieć talent, ale jeśli nie prowadzisz życia sportowca i zdrowego, nie dostaniesz się na wysoki poziom. Różnicę robi głowa.

Twoje korzenie?

- Gdy byłem mały zwiedziłem cały Egipt i naprawdę zrobił na mnie wrażenie. Nie tylko krajobrazy, historia, udaliśmy się tam również, aby odnaleźć krewnych ojca: otrzymałem tam wiele ciepła i to związało mnie szczególnie z Egiptem.

Zdjęcie z Euro U16.

- Nosilem koszulkę z numerem 10. Tamten turniej nie poszedł dobrze, ale był dobrym doświadczeniem z dobrym zespołem. Mieliśmy mocną drużynę, wszyscy graliśmy w Primaverze. Przegraliśmy jednak z Niemcami i odpadliśmy z turnieju, który był pięknym doświadczeniem. Spędziłem wiele lat z tymi chłopakami, jeden gra w Savonie, mieście, w którym dojrzywałem. Byli przede wszystkim przyjaciółmi, spędziliśmy razem dużo czasu.

Mundial w Nigerii?

- Piękne doświadczenie, pojechaliśmy poznać kraj, w którym kultura była zupełnie inna niż nasza. Odkryliśmy praktycznie inny świat, na poziomie piłkarskim doszliśmy

prawie do końca, odpadając, jak sądzę, ze Szwajcarią. Spray? Na komary [śmiej - dod.red.].

Urodziny w Nigerii?

- Na koniec kolacji przybył tort, co sprawiło mi wielką przyjemność. Byliśmy cały czas eskortowani, ze względu na bezpieczeństwo w Nigerii. 15, 16, 17 rok życia spędziłem w reprezentacji.

Najpiękniejsze wspomnienia?

- Gdy awansowaliśmy na mundial, byliśmy jak myślę w Austrii i wygraliśmy mecz, wieczorem zdecydowaliśmy się świętować na hotelowym basenie. Była muzyka i świętowanie awansu.

Reprezentacyjne marzenia?

- Gra na Euro, na tym które jest blisko. To mój główny cel, przyszedłem do Romy, aby wrócić do gry i dać punkt zwrotny mojej karierze. Udanie się na Euro byłoby zrealizowaniem bardzo ważnego celu.

Autor: abruzzo